

Tym miłsze jest przeto pojawienie się w Szwajcarii pracy, poświęconej znakomitemu polskiemu pisarzowi okresu odrodzenia, przy czym pracy napisanej według wszelkich wymagań naukowych, przejrzystej i zwięzłej. Autor oparł się w niej (oczywiście oprócz pism samego Modrzewskiego) na dużej polskiej literaturze przedmiotu oraz na ogólnej obcej, nie szczędząc przy tym własnych oświeśleń i wyjaśnień.

Na pracę składa się pięć części, z których każda liczy po kilka rozdziałów, a z kolei te — po kilka punktów. Zbudowana jest tak, że w pierwszej części („Modrzewski i jego czasy”) autor zajmuje się sprawami ogólnymi i wstępnymi (Rozdział I: „Polska w XVI stuleciu”, gdzie jest mowa o stosunkach politycznych i społecznych oraz kulturalnych i religijnych; Rozdział II: „Życie i dzieło Modrzewskiego”, gdzie także o poprzednikach Modrzewskiego, jego współczesnych i krytykach). Te wszystkie wyjaśnienia zapewne byłyby pożyteczne nawet i dla polskiego czytelnika, a już konieczne są — dla obcych. Zajmują one trzecią część opracowania.

Dalszy ciąg pracy ujęty jest w części, w zasadzie idące śladem pism samego Modrzewskiego. Część druga, „Modrzewski o państwie”, zawiera siedem rozdziałów: 1. Teoria państwa, 2. Organy państwowe, 3. Założenia podziału władz, 4. Ideał centralnie zorganizowanego państwa, 5. Państwo i jednostka ludzka, 6. Założenia równości wobec prawa, 7. Szkolnictwo. Każdy z tych rozdziałów składa się z kilku punktów. Tak, dla przykładu, w pierwszym z nich omówione są poglądy Modrzewskiego na istotę i cel państwa, na powstanie państwa, na najlepszy ustrój państwa oraz na podstawowe znaczenie prawa („Das Primat des Rechts”). W trzeciej części opracowania („Modrzewski o prawie”) omówione jest zagadnienie ogólnego stanowiska Modrzewskiego wobec prawa; czwarta część — to „Modrzewski o wojnie”, piąta — „Modrzewski o Kościele”.

W tym to zakresie omówione są poglądy Modrzewskiego, które tym plastyczniej ukażą się czytelnikowi na tle zarysowanych w pierwszej części pracy ogólnych stosunków, panujących w Polsce w XVI stuleciu.

Autor — jak wspomniano — nie zadowolili się suchym streszczeniem pism Modrzewskiego, lecz w toku swej rozprawy wiąże jego poglądy, oceny i postulaty tak z podłożem ówczesnego życia polskiego, jak też z nurtującymi wówczas nasz kraj prądami politycznymi, społecznymi, moralnymi i religijnymi, a wreszcie pokazuje związki Modrzewskiego tak ze współczesnymi, jak i z dawniejszymi pisarzami w Polsce i w świecie. W szczególności wielokrotnie zwraca uwagę na wpływ, jaki wywarli na Modrzewskiego Platon i Arystoteles. Niemniej podkreśla też i samodzielność i nieraz pionierski charakter twórczości samego Modrzewskiego.

W krótkiej przedmowie do swej pracy o Modrzewskim stwierdza autor, że jest ona próbą ukazania wkładu największego polskiego politycznego pisarza czasów odrodzenia do dziejów myśli politycznej, w szczególności w zakresie historii prawa i ustroju państwa. Na zakończenie niniejszej notatki można powiedzieć, że próba ta udała się.

JAN ZDZITOWIECKI (Poznań)

Monika Senkowska-Gluck, *Donacje Napoleońskie w Księstwie Warszawskim. Studium historyczno-prawne*, Zakład Historii Państwa i Prawa, IH PAN, Studia nad Historią Państwa i Prawa, Seria I, t. XIII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968, ss. 216.

Recenzowana monografia dotyczy instytucji, którą posługiwał się Napoleon przede wszystkim dla uposażenia kręgu bliskich mu osób. Wbrew tytułowi pracy — zbyt skromnie ujętemu — przedmiotem jej są donacje napoleońskie w ogóle, ze szczególnym uwzględnieniem tylko donacji położonych w Księstwie. Takie szerokie

ujęcie zagadnienia pozwoliło autorce sensownie rozważyć jeden z węzłowych problemów historyczno-prawnych, jakim jest restauracja pewnych instytucji — w tym przypadku majoratów — po rewolucji burżuazyjnej.

Na szczególne uznanie zasługuje umiejętne zastosowanie przez autorkę prawnoporównawczej metody badawczej. Monografia jej jasno dowodzi, iż twórcze badania nad historią państwa i prawa polskiego — szczególnie od końca XVIII w. — nie mogą być w ogóle prowadzone w oderwaniu od powszechnej historii państwa i prawa oraz że dydaktyczny i „katedralny” podział na te dwie dyscypliny, jaki utrzymuje się w programach nauczania uniwersyteckiego i organizacji wydziałów prawa, jest już zdecydowanie przestarzały i nie odpowiada współczesnej metodologii naukowej.

Zastosowanie porównawczej metody badawczej wymagało ogromnego nakładu pracy od autorki, która przeprowadziła żmudne kwerendy archiwalne nie tylko w Polsce, ale także w Paryżu i Dreźnie, wydobywając na światło dzienne wiele wiadomości tak dla spraw polskich ważnych. Wszechstronne uwzględnienie źródeł pozwoliło autorce rozważyć nie tylko problematykę dogmatyczno-prawną, ale także ocenić aspekt polityczny i gospodarczy napoleońskich majoratów.

Jedną z zasadniczych tez autorki jest, że majoraty napoleońskie stanowiły wskrzeszenie feudalnej instytucji własności podzielonej potrzebnej dla utworzenia — także na wzór feudalny pomyślanej — nowej arystokracji imperialnej. Pogląd ten został przekonywająco uzasadniony. Dodać należy, że za Ludwika XVIII arystokracja ta zaczęła się łączyć z arystokracją przedrewolucyjną. Czy proces ten był jednak przez Napoleona zamierzony, można żywić wątpliwości wobec znanego skądinąd wrogiego stosunku cesarza do arystokracji *ancien regime'u*.

Na podkreślenie zasługiwałoby może jeszcze to, że restytuowane przez Napoleona majoraty funkcjonowały mimo wszystko w zmienionych stosunkach społecznych, co nie pozostało całkiem bez wpływu na ich treść oraz sferę zastosowania. Z instytucji tej korzystali więc nie tylko arystokraci, ale i — ze względów przede wszystkim propagandowych — także żołnierze-inwalidzi. Należałoby zwrócić nadto uwagę na to, że w znacznej mierze obejmowały one — poza Księstwem Warszawskim i innymi krajami o typowej strukturze feudalnej, wartości majątkowe inne niż ziemia oraz, że mimo wszystko w istocie łatwiej wchodziły do obrotu niż typowo feudalne dobra majorackie (por. obowiązek sprzedaży dóbr donacyjnych w określonym terminie, a także liczne zezwolenia cesarskie wydawane indywidualnie na ich sprzedaż lub zamianę).

Pewnych uzupełniających wyjaśnień wymagałoby przedstawienie ogólnego ustawodawstwa francuskiego. Z wypowiedzi autorki na str. 21, opartej wyłącznie na treści art. 896 kodeksu Napoleona, można by sądzić, że kodeks ten w ogóle zakazywał wszelkiej substytucji powierniczej. Tymczasem już pierwotny tekst kodeksu w art. 1048 i 1049 przewidywał dwa wyjątki (zgodnie z art. 897) od ustanowionego w art. 896 zakazu substytucji powierniczej.

W odniesieniu do majoratów napoleońskich utworzonych w Księstwie Warszawskim autorka trafnie przedstawiła ich funkcję polityczną oraz reakcję władz i społeczeństwa polskiego. Z tych nader wszechstronnie udokumentowanych wywodów jasno wynika, że wspomniane donacje były środkiem realizacji czysto egoistycznych, monarchistycznych celów Napoleona, i to kosztem bezwzględnej grabieży polskich dóbr narodowych. Na szczególne uznanie zasługują polemiczne wywody autorki, w których zwalcza ona pogląd, jakoby donacje napoleońskie miały na celu zainteresowanie generalicji napoleońskiej w utrzymaniu Księstwa Warszawskiego. Zwracając uwagę na przepisy nakazujące donatariuszom jak najszybszą sprzedaż tych dóbr i zainwestowanie uzyskanych wartości we Francji, znalazła autorka najsilniejszy argument przeciwko wspomnianemu co dopiero pogładowi, który był m. in. propagowany przez polskie koła, popierające rządy pronapoleońskie

w Księstwie. Inna rzecz, że brak nabywców w praktyce uniemożliwiał sprzedaż tych dóbr i wiązał w ten sposób interesy donatariuszy z Księstwem. Nie należy jednak przypuszczać, że mogło to stanowić jakiekolwiek zabezpieczenie jego istnienia. Oczywiście jest bowiem, że w razie poświęcenia Księstwa w jakichkolwiek przetargach politycznych interesy donatariuszy zostałyby zawsze przez Napoleona w tej lub innej postaci zagwarantowane.

Z punktu widzenia jurystycznego instytucja majoratów utworzonych przez Napoleona w Księstwie zasługuje na uwagę co do dwóch kwestii: 1) oceny praw donatariuszy w stosunku do Domeny Nadzwyczajnej — jest to zagadnienie cywilnoprawne; 2) oceny publicznoprawnej sytuacji dóbr majorackich w Księstwie.

W kwestii pierwszej skłonny jestem podzielić pogląd autorki, że chodzi tu o rodzaj własności podzielonej, przy czym chyba właścicielem zwierzchnim byłby cesarz reprezentowany przez Domenę Nadzwyczajną, a właścicielem użytkowym donatariusz. Żałować jednak należy, że koncepcja ta nie została przedstawiona na tle szerszych wyjaśnień teoretycznych, dotyczących tego typu własności.

W drugiej kwestii autorka zdaje się przychylić do poglądu, że donacje zajmowały swoistą, zbliżoną do enklawy eksterytorialnej, pozycję (s. 158). Nie byłbym jednak całkowicie przekonany o słuszności takiego zapatrywania. Z przedstawionych przez autorkę materiałów wynika raczej, że Napoleon nie chciał nadać donacjom jakiegoś odrębnego statusu publicznoprawnego. Zależało mu jedynie na odpowiednim uposażeniu majątkowym donatariuszy, a do tego celu najzupełniej wystarczały instrumenty cywilnoprawne — a więc konstrukcja własności użytkowej. Jeżeli natomiast pewne sprawy, takie jak np. wysokość obciążeń podatkowych i rekwizycji wojskowych były przedmiotem negocjacji i porozumień międzynarodowych, to jedynie dlatego, że wobec nieuporządkowania ogólnego ustawodawstwa podatkowego i wojskowego sprawy te wymagały jakiegoś wyraźnego rozstrzygnięcia w Księstwie.

Recenzowana monografia napisana jest ładnym językiem polskim. Stanowi niezmiernie ciekawą lekturę również dlatego, że problematyka prawna przedstawiona została w niej na żywym tle wydarzeń politycznych i w ścisłym z analizą gospodarczą. Przez bogactwo podanych w niej faktów, umiejętnie powiązanych w spójną całość, bardzo wzbogaciła się nasza wiedza o dziejach Księstwa Warszawskiego i jego instytucjach prawnych.

Książkę Moniki Senkowskiej-Gluck będącą jej rozprawą habilitacyjną, zaliczyć należy do wartościowych pozycji polskiej literatury prawnohistorycznej.

ZBIGNIEW RADWAŃSKI (Poznań)

Andor Csizmadia, *A nemzeti bizottságok allami tevékenysége (1944 - 1949)*, Budapest 1968.

W pracy tej omówiona została działalność Narodowych Komitetów na Węgrzech powstałych po r. 1944. Były one jednymi z najważniejszych organów, które uczestniczyły w ludowo-demokratycznej przebudowie państwa. Problemowi temu wprawdzie poświęconych zostało wiele prac rozpatrujących organy te pod różnorodnymi aspektami, jednakże omawiana monografia stara się ująć całość zagadnienia, zarówno gdy chodzi o ich genezę, przeszłe tradycje rewolucyjne na Węgrzech, jak i różnorodność działania Narodowych Komitetów.

Wiele miejsca w rozdziale pierwszym poświęcił autor rozważaniom na temat władzy w okresie rewolucji. Sięga tu do Wielkiej Rewolucji Francuskiej, omawia strukturę organów rewolucyjnych w Komunie Paryskiej i rewolucji rosyjskiej w 1905 r. Osobny podrozdział poświęcony został organom władzy w okresie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Z kolei nawiązuje autor do rewolucyj-